

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odpisz. do domu 30 gr
Z przesyłką poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem,

Redakcja i Administracja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5 —
Art. listów anonimowych
nie zamieszcza się

1932 r.

PRAD

Sobota 19-go listopada

№ 310

HITLER U WŁADZY

Powrót do parlamentaryzmu w Niemczech

BERLIN, 18 11

Wczoraj złożył kanclerz Państwa v. Papen dymisję. Prezydent Hindenburg tę dymisję przyjął. Do kroku tego skłoniło gabinet fiasko rokowań z przedstawicielami poszczególnych stronnictw. Kanclerz oznajmił Hindenburgowi, że próby porozumienia ze stronnictwami nad utworzeniem gabinetu koncentracji narodowej nie udały się. Dalej więc rozwój sytuacji leży obecnie w rękach Hindenburga, który podejmie rokowania z przedstawicielami wszystkich stronnictw z wyjątkiem komunistów i socjaldemokratów. Prezydent Hindenburg spostrzegł również że w chwili obecnej niemożliwy jest gabinet przydziałny ani gabinet koncentracji narodowej, będzie więc zapewne czynił próby utworzenia gabinetu o podstawach parlamentarnych i charakterze wybitnie pravicowym.

Niewiadomo jeszcze komu prezydent Hindenburg powierzy misję utworzenia nowego gabinetu. Czy ponownie von Papenowi, czy też innej osobistości z kół nacjonalistycznych. W każdym razie będzie to osobistość z kół pravicowych. W kręgach politycznych twierdzi się, że w nowym gabinecie niewątpliwie udział wezmą hitlerowcy. Fakt ten mówi już sam za siebie o tendencji przyszłego gabinetu. Nie jest również wyłączone, że o ile rokowania Hindenburga z przedstawicielami stronnictw o utworzenie gabinetu nie udają się, Hindenburg powierzy misję utworzenia rządu ponownie von Papenowi lub też jednemu z przyjaciół Hitlera, być może Straserowi lub Goeringowi.

W kręgach parlamentarnych krążyły dziś wieczorem pogłoski o następującej konstelacji nowego gabinetu: Goering, Straser, Bruening

BERLIN, 18 11

W dniu dzisiejszym prezydent Hindenburg przyjął kolejno: przywódcę partii centrowej, pralata Kaasa, przewodniczącego niemiecko-narodowych, Hugenberga i prezesa partii ludowej Dingeldeya. Socjaldemokraci nie będą zaproszeni. Na sobotę zapowiedziane

jest przyjęcie Hitlera i przedstawiciela bawarskiej partii ludowej, Schaeffera. Konferencje prezydenta dotyczyć będą nietylko kwestji osobistego składu przyszłego gabinetu, lecz również programu politycznego i gospodarczego przyszłego rządu Rzeszy

GENEWA, 18. 11.

Bawiący w Rzymie na Kongresie Volty, William Martin, donosi w dzisiejszym „Journal de Genève” o nominacji Hitlera na kanclerza Rzeszy.

Podczas wydanej wczoraj członkom kongresu kolacji, wezwany był do telefonu przez Hitlera obecny na przyjęciu narodowy socja-

lista, Goering, były przewodniczący Reichstagu.

Hitler zawiadomił Goeringa o dymisji Papena i o jego, t. j. Hitlera, nominacji na kanclerza.

Goering miałby być ewentualnie mianowany wicekanclerzem z teką ministra spraw zagranicznych. Goering opuścił natychmiast Rzym samolotem, oddanym do jego dyspozycji przez Mussoliniego.

W tutejszych kręgach niemieckich nie posiadają dotychczas żadnego potwierdzenia tych sensacyjnie brzmiących informacji publicysty genewskiego.

Budowa linii Śląsk-Gdynia

WARSZAWA, 17. 11.

Dziś odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej francusko-polskiego konsorcjum budowy kolei Śląsk — Gdynia. Załatwiono szereg spraw bieżących a następnie zajmowano się kwestją podjęcia normalnego ruchu kolejowego z dniem 1 stycznia 1933 r.

Rząd polski zażądał, aby konsorcjum zakupiło od min. Komunikacji tabor lokomotyw i wagonów za sumę 100 milj. franków, gro-

ząc w przeciwnym razie, że podjęcie eksploatacji linii w własnym zarządzie na rachunek państwa. Delegaci francuscy oferowali dawniej tylko 30 milj. obecnie przybyli do Warszawy członkowie Rady Nadzorczej konsorcjum posiadają pełnomocnictwa do sfinalizowania sprawy.

Decydujące rozmowy mają się odbyć jutro. Francuzi proponują zakupienie taboru za sumę około 60 milj. franków franc.

Sen. Wyrostek „oczyszczony” pod warunkiem...

złożenia mandatu

WARSZAWA, 18. 11.

Wyłoniony przez klub BB. sąd honorowy dla zbadania sprawy sen. Wyrostka wydał dzisiaj orzeczenie zupełnie p. Wyrostka oczyszczające.

Z ogłoszeniem jednak tego wyroku sanacja nie kwapi się i to tak dalece, że gdy dzisiejszy „Dobry Wieczór” podał o tem wiadomość, to ją natychmiast wycofano, tak że ukazała się ona tylko w części nakładu. Wtajemniczeni twierdzą, że p. Wyrostek otrzymał uniewinnienie ze względu na prestiż klubu i że po upływie pewnego czasu, mniej więcej miesiąc, sam dobrowolnie złoży mandat, ale tym razem już bez skandalów.

Przykra prawda

PARYŻ, 18. 11. (wł. Rad.)

„Figaro” zamieszcza na pierwszej stronie anonimowy artykuł, p. t. „Zagadka warszawska”, oceniający nader krytycznie zaszle na ulicy Wierzbowej zmiany. Znamiennie jest że organ Coty’ego zamieścił artykuł tak wy-

jątkowo złośliwy i przykry dla Polski.

„Agence Diplomatique et Financière” zamieszcza artykuł na ten sam temat, malujący sytuację w Polsce w barwach bardzo czarnych.

Złe przeczucia w Paryżu

PARYŻ (18 list. wł. Hav. Radio).

Głosy prasy dzisiejszej są bardzo pesymistyczne, a nawet ponure. Przyczyny po temu są różne, a zwłaszcza splot wiadomości nadesłanych podczas ostatniej doby.

Ameryka odrzuca moratorium dla państw dłużniczych; francuski plan organizacji pokoju jest wszędzie surowo krytykowany; nawet „Manchester Guardian” zarzuca mu, że militaryzuje Niemcy od stóp do głowy; Simon wygłasza w Genewie mowę, dająca Niemcom więcej równouprawnienia, niż sami pragną; w Berlinie przesilenie rządowe, z którego nie wiadomo co wyjdzie; w Paryżu prawie powszechne niezadowolone z budżetu, opracowanego przez dwu najlepszych finansistów; gwałtowne protesty funkcjonariuszów państwowych i byłych kombatanów przeciwko redukcjom; w izbie drażliwe interpelacje na temat polityki zbrozowej i pewnych drastycznych skandalów finansowych.

Słowem, cały kompleks zagadnień wewnętrznych i zewnętrznych, którego nikogo nie nastroja na nutę optymistyczną.

Złe trafie

WARSZAWA 18. 11

W Alei 3-go Maja wydarzył się wczoraj wieczorem niezwykle wypadek. Kilku robotników pracowało przy budowie linii tramwajowej i jezdni której część brukowane ponownie. W pewnej chwili gdy ulicą przejeżdżała limuzyna ministra Spraw Zagranicznych Becka jeden z robotników tak niefortunnie odrzucił na jezdnię ciężką kostkę granitową że trafił w samochód ministerjalny wybijając jedną szybę.

Niefortunny robotnik stanie przed sądem.

Wysyłanie paczek do Rosji

za pośrednictwem Konsumu
Widz. Manufaktur

Jak wiadomo, dyrekcja Konsumu przy Idęwejiej Manufakturze zawarła umowę z przedstawicielstwem handlowym Z. S. S. R. w Warszawie, na podstawie której uzyskała ona koncesję na terenie województwa łódzkiego na wysyłki pocztowe do Rosji, jak również na przyjmowanie zleceń na terenie całej Rzeczypospolitej na wysyłkę paczek do Rosji.

Na tej podstawie dom towarowy Konsum przy widzewskiej Manufakturze od dnia 15 bm wysyła do wszystkich miast i osiedli Rosji paczki pocztowe, które w terminie 10-14 dniowym doręczone będą adresatom franco (bez wszelkiej dopłaty do domu i na żądanie wysyłającego, Konsum przedstawiać będzie w ścisłym potwierdzenie z odbioru przesyłki.

Lista towarów obejmuje cały szereg artykułów od pierwszej potrzeby, aż do luksusów. W pierwszym rzędzie wymienić należy wszelkiego rodzaju konfekcje: ubrania, suknie, palto, płaszcze damskie, okrycia na głowę, obuwie, bieliznę, wyroby trykożowe, jedwabie, następnie: medykamenty, preparaty chemiczne, artykuły kosmetyczne (pudro, perfumy, woda kolońska, mydło toaletowe, mydło zwykłe, zegarki, parasolki, farby, maszyny do szycia, lampki elektryczne itp.)

Jak odbywać się będzie wysyłanie paczek do Rosji?

Kupujący podaje, dla kogo dana przesyłka jest przeznaczona oraz dokładny adres i na miejscu opłaca wartość towaru, koszt ekspedycji i cła, przyczem opłata celną jest czterokrotnie mniejsza, niż przy opłacie prz. z odbiorcą.

Dyrekcja Konsumu przyjmuje całkowitą odpowiedzialność za dostarczenie przesyłki.

W ciekawym wywiadzie, zamieszczonym w „Annales” Tardau oświadcza, że dzisiejszy kryzys światowy jest głównie kryzysem moralnym, kryzysem charakterów, wywołanym przez brak uczciwości politycznej w Niemczech, Ameryce i inn. krajach.

Kryzys się nie skończy, dopóki nie nastąpi reforma charakterów. odprężenie moralne, zwycięstwo przesłanek ducha nad materializmem, którego wybujałość zabiła sprawiedliwość w stosunkach wewnętrznych i międzynarodowych.

Jeszcze jeden poroniony projekt

Znany ekonomista prof. Adam Krzyżanowski i p. Arnold Boland wystąpili, na łamach sanacyjnego „Czasu” krakowskiego z opracowanym wspólnie projektem uprzywilejowanych przedpłat podatkowych od nieruchomości.

Zdaniem autorów „...projekt stara się tezauryzowane tezauryzacja — uarywanie gotówką) kapitały częściowo puścić w obieg poprzez skarb państwa drogą swoistej konsukcji, a mianowicie takiej, do której najbardziej nieufny kapitalista-tezauryzator wien mieć zaufanie; jest to koncepcja uprzywilejowanych przedpłat podatków od nieruchomości.

Projekt przewiduje uchwalenie ustawy, na podstawie której właściciele nieruchomości mieliby możliwość wpłacania skarbowi państwa przedpłat na państwowy podatek od nieruchomości w wysokości jedno, dwu, trój, cztero- i pięciokrotności ostatniego wymiaru, potrącając sobie przy wpłaceniu co następuje:

w wypadku przedpłaty na jeden rok — 8procentowe odsetki w stosunku rocznym;

w wypadku przedpłaty za dwa lata — 8procentowe odsetki za pierwszy rok, a 7 i pół procentowe odsetki za drugi rok przedpłaty;

w wypadku przedpłaty za trzy lata — 8procentowe odsetki za pierwszy rok — 7 i pół procentowe odsetki za drugi rok, a 7procentowe odsetki za trzeci rok przedpłaty;

w wypadku przedpłaty za cztery lata — 8procentowe odsetki za pierwszy rok, 7 i pół, 7 i 6 i pół procentowe odsetki za drugi, trzeci i czwarty rok przedpłaty;

w wypadku przedpłaty za pięć lat — 8procentowe odsetki za pierwszy rok, 7 i pół, 7 i 6 i pół procentowe oraz 6procentowe odsetki za drugi, trzeci, czwarty i piąty rok przedpłaty.

Czas niżyc cenę gazu

Akcja zmierzająca do obniżki cen wszystkich produktów w Polsce nie dotknęła jeszcze gazu którego cena mimo potaniaenia surowców i robocizny od wielu lat pozostaje niezmienną. Zarządy gazowni tłumaczą się że i tak gaz w Polsce jest prawie najtańszy w całej Europie a gazownictwo bardzo słabo rozwinięte konsumenci natomiast stają na stanowisku że przy ogólnej niżce nie można tworzyć nowego nieproporcjonalnego stosunku cen gazu do cen innych towarów. Poza to trwa wciąż niezdrowy objaw w formie bardzo wysokich opłat za wynajem gazomierzy stanowiących podstawę kalkulacji wielu gazowni. Opłaty te niepomiarowo podrażają użycie gazu zwłaszcza w małych mieszkaniach a nie trzeba zapominać że w Łodzi gaz jest najdroższy w Rzeczypospolitej.

Z drugiej strony gazownictwo w Polsce jest bardzo słabo rozwinięte. Istnieje zaledwie 122 gazowni które obsługują miasta liczące 4,000,000 mieszkańców produkując około 170 milionów metrów sześć gazu przyczem produkcja ta wciąż spada. W ostatnich czasach przyczyniło się do tego znacznie rozpowszechnienie spirytusowych kuchenek niezwykle praktycznych a w życiu poniekąd tańszych od gazu. Wogóle od czasu potaniaenia cen

ratu i obniżenia jego ceny do 95 gr za litr zużycie gazu dość znacznie się zmniejszyło. W tej sytuacji gazownie będą niewątpliwie zmuszone do obniżki cen w obawie przed nowym konkurentem który posiada walory nieosiągalne dla gazu.

Huragan nad Norwegią

Oslo, 18. 11.

Równocześnie Norwegia nawiedzona została dziś w nocy gwałtownym orkanem który wyrządził olbrzymie szkody. W Helmos nad Magero orkan zniszczył wszystkie domy z wyjątkiem domu dyrektora policji i stacji radiowej.

W porcie Akrevaag zatopione zostały wszystkie statki rybackie, należące do miejscowej floty.

Popierajcie bezrobotnych

Co kosztuje administracja polit. w Polsce

Budżet min. spr. wewn. na rok 1933/4 wynosi 202.530.923 zł. co stanowi przeszło 8 proc. ogólnej sumy wydatków państwa. Budżet ten jest czwartym z rzędu co do wielkości. Wyprzedzają go: wojsko (823 milj.) długi (338 milj.) i oświata (325 milj.)

W roku bieżącym resort ten i jego budżet uległ pewnym zmianom. Z powodu zniesienia i parcelacji ministerstwa robót publicznych część jego agend, a mianowicie zarząd gmachów państwowych i nadzór nad grobownictwem wojennym, przeszły do ministerstwa spraw wewn. Natomiast należąca dotychczas do tego ministerstwa służba zdrowia została złączona z ministerstwem opieki społecznej.

Skutkiem tych zmian budżet M. Spraw Wewn. wzrósł o 5 milionów. Obejmuje on obecnie następujące działy:

1. Zarząd centralny	8,1 milj.
2. Województwa i starostwa	27,4 "
3. Służba techniczna	17,3 "
4. Policja Państwowa	104,5 "
5. Korpus Ochr. Pogr.	41,5 "
6. Główny Urząd Statyst.	3,7 "

Dochodzi do tego jeszcze małeńki budżet (40 tys. zł.) Urzędu spraw mniejszości na Śląsku.

1. Zarząd centralny, czyli samo ministerstwo w Warszawie, zatrudnia 367 urzędników i funkcjonariuszów niższych z ministrem (p. Pierackim) i dwoma wiceministrami (pp. Korzak i Dolanowski) na czele. Główną pozycję w tym dziale budżetu stanowi fundusz dyspozycyjny ministra, wynoszący 6 milionów.

2. W województwach i starostwach pracuje 4.683 urzędników i 912 funkcjonariuszów niższych. Uposażenie ich kosztuje 18,5 milj. pomieszczenie urzędów (nie licząc gmachów państwowych) około 2 milj., a wydatki biurowe 1,7 milj.

3. Zarząd gmachów państwowych kosztuje 9,7 milj. remont i konserwacja budowli 2,6 milj. na konserwację gmachów reprezentacyjnych przeznaczają się 1,4 milj. a na nowe budowle tylko 0,7 milj.

Uderzająco nikła jest pozycja „szkody żywiołowe”. Wynosi ona zaledwie 30 tysięcy złotych (!) Koszt utrzymania grobów wojennych wynosi około 230 tys. zł.

4. Lwią część budżetu policji państwowej (90 milionów) stanowią uposażenia. Poza to pomieszczenie ma kosztować 3,9 milj. umundurowanie także 3,9 milj. wyszkolenie 0,6 milj., a wydatki biurowe 0,8 milj. Na uzbrojenie i ekwipunek przeznaczają się 100 tys. na psy policyjne 40 tys., a na wydatki śledcze 67,4 tys.

Za odszkodowanie za nieszczęśliwe wypadki spowodowane przez Policję Państwową w czasie pełnienia obowiązków służbowych, jak postrzelenie, przejechanie zniszczenie dobytku itp. przeznaczono w budżecie aż... 5 tys. zł. (!).

Służbę w policji pełni:

oficerów	714
szeregowych	28.192
urzędników	289
funkcyj niższych	620
Razem	29.875

5. Korpus Ochrony Pogranicza, strzegący naszej długiej granicy z Rosją sowiecką obejmuje:

oficerów	873
szeregowych zawod.	3.695
szeregow. niezaw.	22.944
urzędników	12
funkcyj. niższych	15

Razem 27.539

6. Główny Urząd Statystyczny zatrudnia 765 urzędników i 71 funkcjonariuszów niższych. Oprócz uposażeń tych stałych pracowników przewiduje się w budżecie 1.765.240 zł. na koszty opracowania spisu ludności, czem będą się zajmować osobni urzędnicy.

Ogółem budżet ministerstwa spraw wewnętrznych obejmuje uposażenie dla 64.363 osób

Dochody Min. Spr. Wewn. są stosunkowo nieznaczne, bo wynoszą tylko niespełna

23 miliony, z czego połowę stanowi komora z gmachów państwowych. Opłaty za paszporty zagraniczne mają dać 6,4 milj., z kar administracyjnych przewiduje się dochodu 1 milion zł. Ale w r. 1931/2 uzyskano z tego źródła aż 2.450.388 zł. Widzimy, że ten dochód prelimitowany jest bardzo ostrożnie — Szkoda, że tego nie można powiedzieć np. o dochodach z podatków.

Opłaty za cenzurę filmów i tak zw. legitymacje filmowe mają przynieść 140 tysięcy złotych.

W końcu wspomnieć jeszcze należy, że Min. Spraw Wewnętrznych podlegają dwa przedsiębiorstwa, a mianowicie: Państwowe Zakłady Przemysłowo Zbożowe w Lublinie i Państwowe Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku (spadek po Min. Robót Publicznych). Pomówimy o nich łącznie z innymi przedsiębiorstwami.

Rewolta w więzieniu rybnickim

Interwencja policji, straży ogniowej i ślusarzy

Katowicka „Polonia” donosi:

Wczoraj rano o godz. 6,30 mieszkańcy domów w okolicy więzienia karno-śledczego w Rybniku, zbudzeni zostali niezwykłym krzykiem, dochodzącym z za murów więziennych. Krzyk i hałas nie ustawały i trwały do godziny 9.

Jak się okazało, w więzieniu wybuchła rewolta. Na temat przyczyny rewolty więziennej oraz jej rozmiarów, zaczęły po mieście krążyć najdziwaczniejsze wieści, spotęgowane jeszcze tem, że do więzienia przybyły silne oddziały policji, potem nadjechała straż pożarna, a wreszcie zmobilizowano ślusarzy. — Licznie zebrany tłum słyszał okrzyki pochodzące z za murów: „Precz z naczelnikiem więzienia!” „Precz z administracją!” „Niech żyje głodówka!”

Chcąc się dowiedzieć o rozmiarach rewolty więziennej, oraz o jej przyczynach, nasz korespondent rybnicki udał się do na-

czelnika więzienia p. Motlocha, prosząc go o informacje. Pan M. odmówił jednak wszelkich informacji.

Po mieście krąży tymczasem najdziwaczniejsze wieści. Jedni twierdzą, że rewolta wybuchła wskutek nieludzkiego bicia więźniów, przez jednego z urzędników. Inni znow twierdzą, że rewolta jest skierowaną wyłącznie przeciwko naczelnikowi więzienia, który ma być niezwykle surowym i za najdrobniejsze przewinienia, czy przekroczenia regulaminu, ma wymierzać nieludzkie kary.

Skargi na naczelnika więzienia w Rybniku napływały do nas dość często. Nie publikowaliśmy ich jednak, bo trudno nam było stwierdzić ich prawdziwość. Zaliły się zwłaszcza osoby inteligentne, które przebywały w więzieniu śledczym. Osoby te twierdziły, że jako więźniowie śledczy traktowani byli na równi z więźniami karnymi.

Poświęcenie jazu na Sanie

Dnia 15 b. m. odbyło się w Przemyślu, na Sanie, poświęcenie i oddanie do użytku jazu, zbudowanego przez 4 bataljon saperów. Jaz ten jest pierwszym w Polsce jazem kładowym i zbudowany został przy niezwykłej ofiarności dowódcy, oficerów i żołnierzy bataljonu. W uroczystości wzięli udział: dowódca O. K. X gen. Tessaro, reprezentant wojewody lwowskiego p. Maliszewski, dyr. robót publicznych we Lwowie, dalek. szef saperów M. S. Wojsk. płk. Arczyński z Warszawy, dowódca szkoły inżynierji płk Bąkowski, szef wydziału ogólnoadministracyjnego M. S. Wojsk. płk. dypl. Horak, inspektor małopolskiej straży granicznej Grodyński, starosta przemyski Remiszewski, burmistrz miasta Przemyśla Kroguleski, prezes państwowego zarządu wodnego Chmielecki, dowódca dywizji pchoty płk. Dragat, zastępca dowódcy O. K. X płk. dypl. Kawiński, szef sztabu O. K. X. płk. Dzierżyński, inspektor wychowawczy fizycznego i P. W. płk. Morawski i wielu innych. Uroczystość roz-

poczęła się raportem, który odebrał gen. Tessaro, oczom dowódcy 4 baonu saperów płk. Langner wygłosił krótki rzeczowy referat p. jazu. Następnie ks. biskup sufragan Barda dokonał aktu poświęcenia jazu, poczem złożył na ręce płk. Langnera podziękowanie dla całego baonu i życzenia dalszej owocnej pracy ku chwale Rzeczypospolitej. W zakończeniu uroczystości odbyło się w kasynie oficerskiej 4 bataljonu saperów śniadanie. Zaznaczyć należy, że do budowy oprócz płk. Langnera przyczynili się w głównej mierze mjr. Wojakowski, kpt. Engel, kpt. Halczyński, por. Skalski, por. Górkowski i por. Zygmanski.

Popierajcie L. O. P. P.

ECHA KATASTROFY ŻYWIŁOWEJ NA KUBIE.

Cała wyspa w gruzach. — Straszne spustoszenie
— 78 zniszczonych okrętów

Według ostatnich telegramów, nadeszłych z Nowego Jorku, okazały się następstwa żywiołowej katastrofy na Kubie znacznie groźniejsze, aniżeli wynikało z początkowych relacji. Jakkolwiek rząd podaje oficjalną liczbę ofiar na 2500 zabitych, dowodzą jednak ostatnie obliczenia, że liczba ofiar przekroczyła już 5000.

Okolice nawiedzone orkanem, a zwłaszcza małe wyspy w pobliżu Kuby, które uległy kompletnemu zniszczeniu, są zupełnie odcięte od świata i dlatego trudno jest dać dokładny obraz rozmiarów katastrofy. Dzienni karze amerykańscy, którzy kilkakrotnie przelecieli samolotami nad wyspą Kubą dla poczynienia zdjęć fotograficznych, stwierdzają, że groza katastrofy kubańskiej przewyższa wszystko, co może sobie wyobrazić normalny umysł ludzki.

Ślaniające się z głodu i otrzymanych ran postacie krążą między ruinami całych miast nago lub w łachmanach, szukając zwłok swoich najbliższych. Setki zmasakrowanych ciał wiszą na gałęziach drzew rzucone wichrem. Wagony pociągów nie oparły się straszemu żywiołowi i leżą nieuprzątnięte, napełnione zwłokami. Szybkość huraganu obliczają na 300 km(!) na godzinę.

Grozę katastrofy powiększyła okoliczność, że po okropnym huraganie, który zniszczył wszystko — przyszła olbrzymia fala 8 metrowej wysokości, która załamała wybrzeże

dopełniając miary klęski.

Wśród tych ruin i gruzów rozgrywa się najstraszliwsze tragedie rodzinne. Nowo obrany burmistrz zupełnie zniszczonego miasta Santa Cruz del Sul, Antonio Martinez wykonywał swe obowiązki z bohaterem stoicyzmem i kontrolował listy zmarłych, wreszcie załamał się.

Wiedząc, że cała jego rodzina złożona z rodziców, żony i czworga dzieci utonęła zmieciona falami w morze, odebrał sobie życie na ulicy. Wśród matek, które potraciły swoje dzieci, panuje istna psychoza samobójcza. Liczba okrętów zniszczonych i zatopionych w portach kubańskich i okolicznych wynosi około 78.

Lekarze pracują w strasznych warunkach. Opatrują rannych przy blasku świec, gdyż elektrownia została naturalnie zupełnie zniszczona. Ocalonych mieszkańców umieszcza się w gruzach, jak w jaskiniach a domy które ostały się przed działaniem orkanu, zamienione są na szpitale.

Przedstawiciel „United Press”, który oblać całe teren dotknięty katastrofą, donosi, że władze bez przerwy zajęte są wydobywaniem i spalaniem zwłok.

Obrońca karny, 65 razy karany.

Jest nim wiedeński obrońca karny dr. K. który do niedawna przez długi szereg miesięcy, procesował się z wszystkimi sądami wiedeńskimi i skarżył sędziów, prezydentów sądów i nawet ministra sprawiedliwości o obrazę honoru. Chodziło mu o tytuł „doktora” którego odmawiały mu sądy w pismach do niego stosowanych, opierając się na wyroku karnym, mocą którego w swoim czasie — jeszcze podczas wojny — zasądzony został za obrazę majestatu i stracił prawo używania tytułu doktora, Dr. K. stał natomiast na stanowisku, że republika austriacka nie może uznać tego wyroku, który bierze w obronę — cesarza. Procesów tych był cały szereg i każdy kończył się uwolnieniem sędziów, prezydentów i ministra. Ale z okazji tych procesów dr. K. zadzierał się z sędziami podczas rozpraw i zbierał kary. Przez szereg miesięcy maszerował obrońca z jednego aresztu do drugiego, ale skarżył dalej.

Skończyła się ta wojna — pokojem. Prezydent państwa polecił wpisać dr. K. na listę obrońców i pozwolił mu promować się ponownie.

Zaledwie skończył wojnę z sądami, wszczął dr. K. wojnę z wiedeńską izbą adwokacką, która odmówiła mu wpisu na listę adwokacką. Obradził przy sposobności cały wagon adwokatów i w tym tygodniu miał przeciw sobie aż 37 rozpraw o obrazę tylko w jednym sądzie. Rozprawa trwała trzy dni i została odroczone dla przeprowadzenia dowodów, te procesy spowodowały olbrzymią popularność dr. K.

Nad żółtą rzeką

POWIEŚĆ

(Wyciąć i zachować)

ROZDZIAŁ XXIII

Clifford zdążył do swego mieszkania Mayfair w sam czas, by zjeść szybko obiad. Przyszedł sam. Joe Bray zaklął na wszystkie świętości, by pozostał w ukryciu. Był to konieczny środek ostrożności, ponieważ Joe chętnie przebywał na świeżym powietrzu i złościł się, gdy nie mógł poruszać się swobodnie. Lynne natychmiast po przybyciu do Mayfair połączył się z jakimś numerem.

— Mr. Leggat jest nieobecny, — brzmiała odpowiedź. Lynne rozłożył się na tego leniwego zdrajcę, obiecał przecież stawić się na pierwszą do jego dyspozycji.

Jeszcze więcej powodów do niezadowolenia miał, gdy Leggat zjawił się około godziny drugiej, bez zachowania jakichkolwiek środków ostrożności. Leggat lubiał dobrze żyć, zazwyczaj jednak swoje hulanki odkładał na wieczorne godziny, po kolacji. Cliff obserwował go przez chwilę, gdy wchodził do sypialni. Znał doskonale jego pełną czerwona twarz i uśmiech fatalisty.

— Pan zwarjował, Leggat! — rzekł spokojnie, podchodząc do drzwi i zamykając je, — Dlaczego przychodzi pan tu w jasny dzień?

Leggat był tak podniecony, że nie zwracał uwagi na głupstwa tego świata.

— Ponieważ lubię światło dzienne, — rzekł stanowczym głosem. — Dlaczego mają być na moim stanowisku, ma się ukrywać w ciemności.

— To odpowiednie dla Fing-Su i jego pomocników! — Trzepnął pogardliwie palcami i wybuchnął hałaśliwym śmiechem. Clifford nie podzielał jednak jego wesołości.

— Pan jesteś idjotą, — rzekł znowu — Prosiłem pana, byś pozostał w biurze, bym mógł do pana zatelefonować. Niech pan nie przecenia Fing-Su, mój drogi!

— Bahl — rzekł Leggat i nieproszony podszedł do kredensu, by czemś dobrem za spokoić głód. — Jeszcze mi żaden człowiek wschodu nie zapędził do Bockshorn. Zapomina pan, Lynne, że byłem też w Chinach, Co zaś ty ty się stowarzyszeń tajnych — podrzucił głowę do góry i rozesmiał się znowu.

— Mój drogi, stary stary przyjacielu — rzekł podchodząc niepewnym krokiem do stołu ze szklanką, napełnioną likierem — jeśli tu jest ktoś warjatem, to chyba pan! Przyniosłem chyba panu dość informacji, by zesłać Fing-Su na galery.

Jest pan przecież bogatym człowiekiem, może pan całą sprawę przedstawić policji i siedzieć spokojnie w domu, oczekując naturalnego dalszego rozwoju wypadków.

Clifford nie wspominał, że porozumiał się już z urzędem kolonialnym i departamentem dla spraw zagranicznych. Spotkał się tam z uprzejmym powątpiewaniem, które go rozgniewało i skłoniło do milczenia. Departament dla spraw wewnętrznych wiedział o tem że we fabryce w Peckham ładują armaty. Ku powonano je oficjalnie, — odpowiedziano mu przyjaźnie. Nie widziano w tem żadnej łączności z jakimiś tajemniczymi machinacjami. Bez pozwolenia niewolno było niczego wywozić, a nie było powodu, dlaczego by chińskie towarzystwo handlowe nie miało mieć tych samych praw, co europejskie. Wszystko to był zmuszony wysłuchać ze wzrastającym zniecierpliwieniem.

— Z Fing-Su skończyłem, — rzekł Leggat. — On jest nie tylko Chińczykiem, ale to całkiem ordynarnym Chińczykiem! I to po tem wszystkim, co dla niego uczyniłem! Czy pan spowodował, by „Umgeni” zostało przez szukane, jak panu doradzałem?

Clifford przytaknął. Udało mu się wymówić ze urzędu państwowego w Londynie zadał sobie trudu, by podać parostatek „Umgeni” dokładnej obserwacji. Cały ładunek wyładowano i zbadano starannie, nie znaleziono jednak nic, prócz różnych artykułów handlowych, jak skrzynie pełne rydli, łopat, garnków i różnych artykułów gospodarskich.

— No! — rzekł Leggat zaskoczony — Wiem jednak o tem doskonale, że oni tygodniami ładowali rozmaite zakazane rzeczy.

— Odjeżdża on dzisiaj w nocy, — rzekł Clifford, — i nawet Fing-Su nie potrafił towaru ukryć i zamienić na inny.

Gość wypróżnił skrzętnie całą zawartość szklanki i westchnął głęboko.

— Skończyłem z nim, — powtórzył, — Przypuszczałem, że będzie on działał cuda i składał złote jajka ad finitum.

— Mówiąc innymi słowami, wydoił go pan do ostatecznych granic? — spytał Clifford z lekkim uśmiechem, — A teraz chce pan sprzedać resztę? Jaka właściwie rolę odgrywa Spedwell?

Leggat wzruszył swojemi szerokimi ramionami.

— Nie mogłem Spedwell'a nigdy ścierpieć, — rzekł. — Ci wojskowi działają mi zawsze na nerwy, Jest on szefem generalnym Fing-Su i cały swój czas spędza nad mapami planami i książkami z instrukcjami. On i Fing-Su wydali właśnie nową wojskową książkę z instrukcjami w języku chińskim.

— Trzepisy strzeleckie dla piechoty? — spytał szybko Clifford.

— Tak, coś podobnego, — rzekł ten wzruszając ramionami.

Clifford ostrzegawczo podniósł rękę, gdy ktoś zapukał cicho do drzwi i wszedł służący.

— Zapomniałem panu powiedzieć, że byli tu urzędnicy z poczty, by założyć nowy aparat telefoniczny, — oznajmił.

— Nowy aparat telefoniczny — co chcesz przez to powiedzieć? — spytał Lynne i w zamysłu zmarszczył czoło.

d. c. n.

KRONIKA

Skutki utrudnień w budownictwie

LISTOPAD

19

Sobota

KALENDARZYK

Elżbiety Kr.

W SKLEPIKU.

— Co? Jaja takie drogie? Przed wojną płacono za sztukę 6 groszy.

— Tak, ale przedwojennych jaj nie mam na składzie.

10-ty dzień procesu P.P.S. lewicy

W dziesiątym dniu procesu pps. lewicy, Sąd po wonowieniu rozpraw przystąpił do dal-
szego przesłuchiwania świadka aspiranta Pol-
caństwa Zygmunta Brylaka.

Strony zadają szereg pytań.

Obr. Wachtel: Kiedy Rosiak został wy-
brany na posła do Sejmu i kiedy siedział w
więzieniu?

Świadek: W roku 1927.

Obr. Wachtel: Jak jest możliwe, by Ro-
siak siedząc w więzieniu mógł otrzymać 10
tysięcy złotych od KPP na prowadzenie akcji
strajkowej?

Świadek: Nie, to było w 1928 r. mo-
głem się omylić co do dat.

Obr. Wachtel: Kiedy Nowaczyk otrzy-
mał pieniądze?

Świadek: W drugiej połowie 1931 roku.
Mogło to być od czerwca do sierpnia.

Obr. Wachtel: Czy Nowaczyk wyjechał
z Łodzi?

Świadek: Tak, do Poznania.

Osk. Gotkowski: Czy świadek wie co
to jest ideologia?

Przew.: Uchylam to pytanie, ponieważ
zmierza ono do zbadania stopnia inteligencji
świadka, co dla której Sąd niema żadnej wąt-
pliwości?

Osk. Gotkowski: Ja nie mam zamiaru
badać stopnia inteligencji świadka.

Osk. Got.: Czy KPP ma program?

Sw. Na projekt programu.

Osk. Got.: Czy wiadomo na którym zje-
ździe uchwalony był projekt?

Sw. Nie pamiętam.

Osk. Got.: Czy jakkolwiek partja mo-
głaby wysunąć hasło „precz z Polską“?

Sw. Nie słyszałem. Nawet Kom. partja
wnosi hasło stworzenia Polskiej Republiki
Radzieckiej.

Osk. Gotk.: Czy Międzynarodówka jest
pieśnią nielegalna?

Sw. Są dwa teksty, melodia jedna i ta
sama. Jeden tekst śpiewany przez pps. CKW
a drugi przez KPP, który również śpiewała
pps. lew.

Osk. Got.: Hasło rząd robotniczy chłop-
ski jest antypaństwowe?

Sw. Jeśli je wznosi pps. lew, to jest anty-
państwowe (Lic P. R.)

Osk. Gotk.: Czy świadek wie co to
jest rosyjska partja komunistyczna?

Sw. To jest partja w Rosji.

Osk. Sokorski: Czy akcja przeciwko
wojnie, jest antypaństwowa?

Sw. Jeżeli prowadzi ją KPP lub pps. lew
jest antypaństwowa (sic. PR).

Osk. Sok.: Kto dał nakaz aresztowania
uczestników II kongresu?

Sw. Prokurator przy Sądzie Okręgowym
w Łodzi.

Osk. Włodarski: Czy św. był przed are-
sztowaniem u mnie w stolarni na Limanow-
skiego 146.

a) Ostatnio rozpowszechnił się zwyczaj
budowania bez planów domków mieszkal-
nych przyczem praktykuje się to szczególnie
na krańcach miasta gdzie policja i władze
inspekcji budowlanej rzadziej pojawiają się i
kontrolują.

Właścicieli pustych placów by uniknąć
kosztów związanych ze sporządzenia planu
tudzież w przedświadczeni że budowy we-
dług projektu takiego nie zatwierdzą im wła-
dze wnoszą budynki bez żadnego zezwole-
nia i planu.

Dzieje się w ten sposób że właściciel
placu okala go dość wysokim parkanem by
zasłonić widok do strony ulicy następnie zaś
zwozi materiał budowlany i przystępuje do
budowy w tajemnicy którą również zahowu-
ją robotnicy.

Gdy budynek wyłania się z poza parka-
nu roboty wykonywane są nocą w błyskawic-
nym tempie i władze stwierdzają wykro-
czenie w chwili gdy budynek jest już goto-
wy.

Mimo to mieszkańcy takich budynków
narażają się na kary pieniężne i aresztu a
niezależnie od tego wypadku gdy budynek
ze względu na plan rozbudowy miasta czy
też bezpieczeństwo przeciwogniowe nie może
być pozostawiony na placu właściciele nara-
żają się na poważne koszty albowiem tego ro-
dzaju budynki następnie przymusowo muszą
być znoszone.

Jak wynika z powyższego w interesie
budujących leży by uzyskać uprzednie zezwo-
lenie na budowę i nie narażając się na po-
ważne kary.

Zamach samobójczy

(a) W dniu wczorajszym w domu przy
ulicy Rokicińskiej 94 miał miejsce niezwykle
wypadek zamachu samobójczego.

Zamieszkały w tymże domu 80-letni
Władysław Bancler, w celach samobójczych
udał się do okna w korytarzu na pierwszym
piętrze i otworzywszy je wyskoczył na bruk
odnosząc jedynie lżejsze uszkodzenia ciała.

Rannego opatrzył lekarz pogotowia ra-
tunkowego, któremu starzec wyjaśnił, iż za-
długo jest mu czekać na śmierć i zamierzał
w ten sposób przyspieszyć jej przyjście.

W jaki sposób przekonać przeciwnika.

a) W dniu wczorajszym przed domem
Nr 124 na ulicy Zgierskiej wynikła sprzeczka
między Wacławem Hercem zamieszkałym
przy ul. Zgierskiej 70 i Kazimierzem Pobie-
larczykiem bez stałego miejsca zamieszka-
nia.

Sprzeczka zamieniła się w bójkę w cza-
sie której Herc dobył rewolwer i oddał 4
strzały do Pobelarczyka raniąc go ciężko w
brzuch i nogę.

Gdy Pobelarczyk padł w kałuży krwi
Herc zbiegł i ukrył się. Rannego Pobelarczy-
ka opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego
wezwany na miejsce wypadku poczem w
stanie osłabionym przewiózł do szpitala.

Powiadomiona policja wdrożyła poszuki-
wania za zbiegłym Hercem.

W SĄDZIE

— Ależ moi panowie wszędzie bywają
nieporozumienia. Czy nie można było jakoś
porozumieć się po dobremu?

— Oczywiście właśnie chcieliśmy to
zrobić kiedy przyszła policja i wmieszala
się.

Głośny występ cichego dependenta adwokackiego

Srzelanina na ulicy Wolborskiej

(a) Nocy wczorajszej posterunkowy po-
licji znajdujący się w obchodzie na ulicy Pół-
nocnej usłyszał strzały rewolwerowe docho-
dzące od strony ulicy Wolborskiej.

Gdy udał się w tym kierunku, przy zbie-
gu ulicy Północnej i Wolborskiej spotkał jak-
iegoś osobnika, który znajdując się w stanie
kompletnie pijanym podśpiewywał sobie i
strzelał w górę na wiat.

Posterunkowy wezwał pijaka by odrzu-
cił broń, a gdy to nie poskutkowało i osobnik
strzelał w dalszym ciągu, wy dobył rewolwer
i oddał dwa strzały w powietrze, oświadczając
przytem, że strzeli do pijaka, o ile nie
rzuci broni.

Nieznamy, otrzeźwiał widocznie, albo-
wiem począł oddalać się strzelając przytem
w dalszym ciągu. Wówczas posterunkowy

oddął strzał do strzelca wiatowego, kierując
lufę w nogi.

Kula zraniła osobnika lekko w nogę, co
poskutkowało, albowiem zaprzestał strzelania
i oddał broń.

Rannego przeprowadzono do Komisariatu
P. P. gdzie po wyłogotymowaniu okazało się
że jest to Samuel Limene, dependent jednego
ze znanych adwokatów miejscowych. Limene
znany jest policji z podobnych awantur. Po
nałożeniu opatrunku i sporządzeniu odnośne-
go protokołu rannego przewieziono do domu,
przy ul. 11 Listopada 74.

Awanturnik pociągnięty zostaje do odpo-
wiedzialności za strzelanie i używanie broni
bez zezwolenia, albowiem Limene nie posi-
dał pozwolenia na noszenie broni palnej.

Przawy mord na Chojnach

(a) W domu przy ulicy Piaskowej 90 (Chojny) nocy wczorajszej miała miejsce krwa wa zbrodnia.

W domu tym zamieszkuje 32-letni Kazimierz Krajewski, który od dłuższego czasu przyjaźnił się z 38 letnim Wacławem Kwiatkowskim zamieszkałym przy ulicy Jagiellońskiej 59.

Ostatnio przyjaźń ta nie oziębiła się, albowiem, Krajewski, mimo, iż był żonaty u, trzymał bliższe stosunki z siostrą Kwiatkowskiego.

Mimo to obaj zabawiali się wczoraj w mieszkaniu Krajewskiego przy ul. Piaskowej Nr 90 przy wódce, gdzie towarzyszyły im również żony.

Gdy już obaj znajdowali się w stanie pijanym, Kwiatkowski począł czynić przyjacielowi wymówki z racji obcowania z jego siostrą.

Krajewski ze swej strony, w obecności żony Kwiatkowskiego, zwrócił mu uwagę, iż morały jego są nie na miejscu, albowiem Kwiatkowski ze swej strony blisko się ma z

jego żoną.

Oburzyło to Kwiatkowskiego, który rozgniewany do ostatecznych granic wydobył długi sztylet o ostrem ostrzu i pchnął nim Krajewskiego w okolicę serca, kładąc go trupem na miejscu.

Po dokonaniu zbrodni, Kwiatkowski wytarł okrwawione ostrze sztyletu, następnie zaś widząc, że drzwi są już zatarasowane, otworzył okno na parterze i wyskoczył, poczem rzucił się do ucieczki kierując się w stronę ulicy Tuszyńskiej.

Uciekającego zauważył patrol policyjny, zdążający na skutek alarmu na miejsce zbrodni i zatrzymał Kwiatkowskiego.

Na miejsce zbrodni przybyły władze policyjne z komendantem posterunku w Chojnach, p. Kurpińskim i wdrożyły energiczne dośledzenie.

Kwiatkowskiego aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowno-sledczych. Zwłoki zamordowanego Kazimierza Krajewskiego przewieziono do prosekutorjum dla dokonania sekcji zwłok

Rozbieranie domów spalonej fabryki Cytryna.

(a) Komisja budowlana w skład której wchodzić przedstawiciele Inspekcji Budowlanej Magistratu m. Łodzi, władz policyjnych oraz Straży, po szczegółowych oględzinach spalonej posesji fabrycznej przy ulicy Brzezińskiej 50 należących do sukcesorów Cytryna wydała na miejscu zarządzenie by zastosowano jak najdalej idące ostrożności.

W pierwszym rzędzie w myśl polecenia komisji właściciele spalonej fabryki musieli zobowiązać się, iż natychmiast przystąpią do rozbiórki szkieletu gmachu trzypiętrowego który wobec nachylenia się i nadwątlenia przez ogień, grozi zawaleniem.

Rozbiórka ta już nastąpiła i prowadzona jest pod kierownictwem inż. zatwierdzonego przez inspekcję budowlaną.

Rozbiórka prowadzona będzie, aż do pierwszego piętra.

Mściwy cukier

(a) W magazynie na posesji przy ul. Piłsudskiego 2 w czasie przeładowania cukru przyniesiony został spadającym workiem cukru robotnik Adam Gieplucha, zamieszkały przy ulicy Dolnej 6 i doznał złamania prawego przedramienia oraz uszkodzeń ciała.

Rannego po nałożeniu opatrunku przewieziono do lecznicy.

Nowa afera parcelacyjna

80 osób poinformowanych

(a) W dobie największego napięcia głośno mieszkaniowego i najwyższych cen na budynki i place, posiadacze nieużytków w różnych miejscowościach położonych w niedalekiej odległości od Łodzi, ubiegali się o prawo parcelowania swych gruntów i następnie je sprzedawali pod szumnymi nazwami „Placów Letniskowych”.

W większości wypadków place te nie odpowiadały swemu przeznaczeniu letniskowemu, jak to miało miejsce w parceli majątku Sokolniki, powiatu Łęczyckiego gdzie od trzech lat około 800 nabywców oczekuje na próżno na przewłaszczenie placów, za które wpłacili z góry 1.000.000 zł. na ręce barona Rozatockiego lub jego pełnomocników.

Pozatem jednak bardziej pomysłowi kombinatorzy wykorzystywali godną konjunkturę dla przeprowadzenia pewnych afer parcelacyjnych, jak to miało miejsce pod Fodę bicami w wyniku czego Sąd skazał Szykierów i ich pomocników na karę więzienia.

Obecnie dowiadujemy się o nowej aferze parcelacyjnej, zakrojonej na szerszą skalę.

Do Urzędu Prokuratorskiego w Łodzi wpłynęła skarga nabywców działek z parcelacji osady młynarskiej Jędrzejów, gminy Wiskitno pod Łodzią.

Właściciele wspomnianej osady małżonkowie Jakób i Chana Rajsfeldowie od dłuższego już czasu sprzedawali działki ziemi różnych rozmiarów, przyczem nowonabywcom oświadczone, iż place te są wolne od wszelkich zobowiązań dłużnych, co jest nieodzownym zresztą warunkiem parcelacji.

Gdy jednak nadszedł termin przewłaszczenia okazało się, że obiekt parcelowany obciążony jest długiem w sumie 100.000 zł, a mimo kilkakrotnych nagabywań nabywców działek, Rajsfeldowie nie uregulowali długu, jak również nie przystąpili do przewłaszczenia działek, wprowadzając w błąd 80 nabywców, władze i rejenta, przed którym sporządzali akta przewłaszczenia kupna.

Na skutek wniesionej skargi obecnie wdrożone zostało doahodzenie przez iw małżonkom Rajsfeld, którzy pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej za nadużycia parcelacyjne.

Schwytanie nieznanego sprawcy

(a) Onegdaj na szlaku Pabjanice Łódź-Kaliska dokonano rabunku węgla z pociągu towarowego Nr. 5589.

Nieznanym sprawcą korzystając z tego, że wagony nie były strzeżone przez zbrojny konwój, wskoczył na wagon i zrzucił kilkadziesiąt dużych kawałów węgla, następnie zaś wskoczył i mimo wezwań obsługi pociągu zbiegł.

Powiadomiona o zuchwałym występie ra bunkowym policja wdrożyła niezwłocznie poszukiwania.

Idąc po śladach pozostawionych przez złodzieja, dotarto do zagrody Ignacego Tycio.

w Lublinku pod Łodzią, gdzie znaleziono skradziony węgiel.

Tycio przyznał, iż węgiel zakupił od znanego mu rabusia Stefana Urbakiewicza, zam. przy ul. Wileńskiej 37, po cenie „przystępnej” wiedząc, że węgiel zdobył Urbakiewicz gdzieś z niezbyt legalnego źródła.

W związku z tem policja aresztowała Urbankiewicza, którego osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych, Tycio pociągnięty został do odpowiedzialności karnej za paserstwo. Węgiel skonfiskowano.

Przed ponurą zimą

koło 12,000 ludzi w Łodzi straci teraz posadę

Wczoraj magistrat m. Łodzi zwolnił pierwszą partję robotników sezonowych w liczbie około 1000 ludzi. Następna partja liczyć będzie 2000 ludzi i zwolniona będzie z dniem 26 bm. Pozostałi robotnicy zatrudnieni będą przy robotach kanalizacyjnych do dnia 3 grudnia rb. Z dniem 3 grudnia nastąpi całkowite zawieszenie robót sezonowych w Łodzi, co przynosi naszemu miastu z góry 4000 bezrobotnych.

W tymże czasie reszta zostają zamknięte fabryki Scheiblera i Grochmana z 6100 ludźmi, tudzież cały szereg fabryk średniego przemysłu, co w rezultacie da powiększenie ilości bezrobotnych z góry o 12.000 robotników.

Licząc ich familje, koło 50.000 ludzi będzie głodowało

Co będzie jutro?

Ame yk ński rekord szybkości

Rekord szybkości nawet w miłości i w zaręczynach należy do Amerykan. Najlepszy dowód: w ekapresie San Francisco — New York panna Leonora Brooke, córka plantatora z Borneo, zauważyła młodego człowieka o pięknej, muskularnej postawie.

Młody mężczyzna zauważył ją również, zbliżył się do niej i częstuje ją papierosem. Młoda dama przyjmuje. W pięć minut potem mówi:

— Pan jest Amerykaninem?

- Yes (Tak).
- Chce się pan ożenić?
- Yes.
- A może ze mną?
- Yes.

Młody człowiek trzy razy odpowiedział: „Yes” i w pięć minut po poznaniu zaręczył się. Okazało się, że on i ona są niesłychanie bogaci.

Może właśnie dlatego to ich małżeństwo tak szybko się sklepiło?

Reklama to potęga

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Jim i Jill
TEATR KAMERALNY — Rembrandt na sprzedaż

TEATR POPLULARNY — Czar walca
JAR — Kto Łodzi dogodzi
MELODRAM — Królowa przedmieścia

KINA

CASINO — Człowiek mała
CAPITOL — Gehenna kobiety
PAN — Przygoda miłosna
CORSC — Stalowa dłoń
CZARY — W pogoni za maską
GRAND-KINO — Kurjer sybryjski
LUNA — Zwycięzca
LUDOWY — Krzyk życia
BAJKA — Spóźniony Romans
OSWIATOWY — Dla dorosłych: — Bracia Karamazow — dla młodzieży: Dziecię cyrku
PALACE — Dr. Frankenstein
MIMOZA — Rok 1914
RAKIETA — Droga do raju
PRZEDWIOSNIE — Żółta maska
STYLOWY — Na śliskiej drodze
SPLENDID — Kinomanjak
ADRIA — Plajta firmy Kohn
METRO — Dama z piaskiem
Dyrekcje kin są prosić aby we własnym interesie zawiadomiły z wyprzedzeniem redakcję o zmianie programu.

Giełda warszawska

WARSZAWA, 18 listopada 1932 r.
Waluty: Dolar St. Zjednoczonych 8,88,5

Dewizy:	Gdańsk	123,56
	Belgia	123,8)
	Holandja	358,20
	London	29,23
	Nowy Jork	8,918
	Paryż	34,96
	Praga	26,41
	Szwajcaria	171,70
	Włochy	45,70
	Czerwoniec	4,40

Obroty dewizami mniej średnie tendencja niejednolita — Dolar w obrotach pozagiełdowych — 8,90,25 — Rubel złoty 4,60,75 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,42, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,62 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211,95 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	55,75
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	105,25
4 proc. poz. inwestycyjna	99,50
3 proc. poz. konwersyjna	42,25
6 proc. poz. dolarowa	57,25
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	101,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	56,50
8 proc. L. Z. m. Łodzi	53,75
10 proc. m. Radomia	56,50
8 proc. L. Z. Kielc	53,00
8 proc. m. Piotrkowa	51,50
4 1/2 proc. L.Z. ziemskie	37,50

Akcje:

Bank Polski	90,50
Lipowa	13,00
Starachowice	8,00

Dla pożyczek państwowych tendencja

słabsza dla listów zastawnych słabsza
Obroty akcjami b. male

Przez radio

Łódź, 19 listopada 1932 r.

11,40	Przegląd prasy polskiej
11,58	Sygnal czasu
12,05	Program na dzień bieżący
12,10	Muzyka z płyt
13,20	Urz. Kom. PIM.
14,00	Przerwa
15,40	Komunikat gospodarczy
15,50	Chwilka lotnicza i przeciweg.
16,00	Przegląd wydawnictw perj.
16,15	Angielski (linguaphone)
16,40	Odczyt
16,45	Wiadomości przyjemne i pożyteczne
17,00	Koncert popołudniowy
18,00	Przegląd roln. prasy kraj. i zagran.
18,10	Rozmaitości
19,30	Feljeton
19,45	Pras. Dz. Radiowy
19,55	Program na dz. nast.
20,00	Pogadanka muzyczna
20,15	Koncert symf.
22,40	Wiadomości sportowe
22,55	Dodatek do Prasowego Dz. R.
23,00	Muzyka taneczna z Warszawy

OGRODNIK

przerabia ogródki, oczyszcza, jak również wykonywuje wszelkie roboty w zakresie ogrodnictwa wchodzące, oraz sprzedaje flancę.

Rabarbar najlepszych gatunków w większych i mniejszych ilościach po niskich cenach.

L. HNATKIEWICZ,
BRATERSKA 1/3

Czy choroby płucne są uleczalne???

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu flegmie, długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższymi tytułami. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsewskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogę naturalną do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje taką na żądanie za darmo i bez opłaty portu. Należy napisać pocztówkę (otrąkowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

FUHLMANN & Co, BERLIN 792, Müggelstrasse 25-25a.

Dr. Feliks SKUCIEWICZ

ANDRZEJA II,
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć 9.30—11 rano
— 7.30 po poł.

3 FOKOJE kuchnia z wygodami słoneczne do wynajęcia, Napiórkowskiego 42.

Ogłoszenie

Podaję do wiadomości Sz. Kolegów Uczniów, iż, jako abiturjent Gimn. im. M. Kopernika w Łodzi udzielam lekcji (specjalność język niemiecki) dzielnie i grupkami po cenach b. niskich Ref. tanci ze wszelkich przedm. chcąc łask, zgłaszać się w godz. popoł. w sklepie spoż. Łódź, Napiórkowskiego 35

PRZYBLAKAŁ się pies rasy wilczej, odebrać można za zwrotem kosztów, Lipowa 87

SKLEP spożywczy z pokojem i kuchnią do odstąpienia tańco w dobrym punkcie, Olszowa 12, Chojny, za koleja,

KUPIĘ tapczan. Oferty z ceną w administracji „Prądu” pod „Tap”

CEBULKI KWIATOWE

hiacyntów, tulipanów i t. p.

(sprzedaż cebulek do 5 grudnia włącznie).

NASTONA do gruntu i pod szkłem

PREPARATY chemiczne i wiele innych polecają SKŁADA

L. JASIŃSKIEGO, prowa dzon od 1870 roku
w Łodzi, ul. Sw. Andrzeja 10, tel. 168-56 i
w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 30 telefon 125.
Ponadto w Łęczycy drzewka i krzewy owocowe

ARTYSTYCZNA CEROVNIA (SZTOPERNIA)

uszkadzonych wszelkich ubiorów i dywanów

M. KLEBER

20 POŁUDNIOWA 20
II brama II piętro



RAKIETA

Sienkiewicza 40, — Telefon 141-22

Wspaniały film pod tytułem:

Dziś i dni następnych DROGA DO RAJU

W roli głównej:

z LILJANKĄ HARVEY i HENRY GAVESTEM

Początek seansów codz. o 4 pp. w sob. o 2-ej pp. niedziele i święta o godz. 12-ej w południe. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 5 Ogr.

URZĘDNICY!
ROBOTNICZY!

MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

F. NASIELSKI RZYGÓWSKA Nr 2
Telefon Nr. 1430g
NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH
UWAGA: Na składzie w...

Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości
można
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79. — AL. KOŚCIUSZKI 22.
Telefon 158-38
szczegółowa, detaliczna sprzedaż, zesłówek trwałych na wodę



Pozostało tylko **5.740 PAR**
SNIEGOWCÓW

(krajowych i zagran)

męskich damskich i dziecięcych
wyprowadza się przed sezonem
w detalu za **BEZCEN** wysortowane (nie brać)

Lakierowane, gabardinowe, mora, wysokie buty po jednolitej cenie **6,90 zł.**
Pantofle gimnastyczne od zł. 1,50
filcowe damskie z pomponami " 2,-
Kamillowe „ gat. extra „ 5,50
„ „ „ „ „ 4,25

M. FANTULIS Ogrodowa 2.
tel. 16196, róg Nowomiejskiej
Filja Główna 52 tel. 21635, róg Kilińskiego

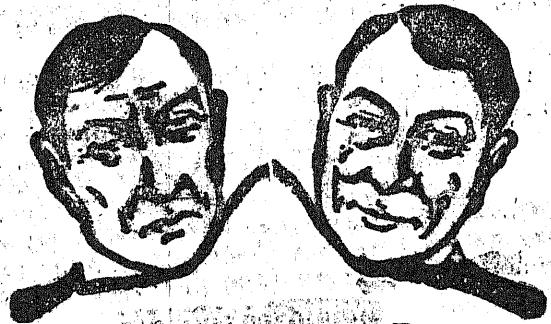
ZAWODOWE KURSY SAMOCHODOWE

F. Grętkiewicza



zawiadamiają, że przyjmują zapisy na
NOWY KURS
w nowym lokalu przy
ALEJI KOŚCIUSZKI 68. (róg Zamenhofa) tel. 175-35

Szkoła urządzona według najnowszych wymagań techniki samochodowej jak również warsztaty i garaże samochodowe.



Wpierw Teraz

Przedziwem ukojeniem dla cierpiących na nerwy

jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz leczenia cierpienia nerwowego. Tę ewangelję zdrowia wysyłam zupełnie bezpłatnie

każdemu kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące osób, które najlepiej świadczą ten, jak cennymi skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrzętne, sumienne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do licz nego zastępu chorych na nerwy

każdy, kto cierpi na rozstrępie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięciowe, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądka, przewrażliwienie, bóles w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten powinien sobie sprowadzić moją kojącą książeczkę.

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przesvědzenie oraz pewność, iż do zdrowia i radości życia prowadzi prosta droga. Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

ERNST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13
Oddział 948

KONCESJONOWANY
**DOM HANDLOWO
KOMISOWY „OKAZJA“**

PAZIEJAZD Nr 8.

Przyjmujemy do komisowej sprzedaży przedmioty wszelkiego rodzaju oraz różne towary.

Najtaniej kupuje się obuwie

wykwintnej chrześcijańskiej roboty gwarantowanej jakości

Półbucik męski boksowy	15 zł.
„ „ „ gienzowy	17 „
„ „ „ lakiery	18 „
Kamasze boksowe	17 „
Pantofle damskie boksowe	13,50 „
„ „ „ gienzowe	14,50 „
„ „ „ lakiery	14,50 „

POTRZEBNE trzypokoje-
we mieszkanie w centrum
miast bez odstępnego Na
wrot 38 róg Kilińskiego m.3

POKOJ z kuchnią i dwa
pokoje z kuchnią, blisko
tramwaju do wynajęcia,
ul. Słaska 16 naprzeciw sta-
cji Chójny.

POTRZEBNY chłopiec na
pedał drukarski — pierw-
szzeństwo który pracował
Aleje Kosciuszki 37. Dru-
karnia.

RADJA
nowe 6 lamp Philips Hil-
versum. Cena 400 złotych
Chodkowski — Sienkiewi-
cza 25

Szkółki drzew owocowych

arzo hodowla dżezek M. KOZŁANOWSKI I WL. ŻAGLEWSKI — PŁOCK

SPRZEDAŻ:

JERZY KOŁCZKOWSKI ŁÓDZ,
UL PIOTRKOWSKA 241.

Zakład ogrodnicy Ceny niskie

Popierajcie L O P P.

Wyłączna sprzedaż węgla z kopalni
„KAZIMIERZ“ i **„JULJUSZ“**

Abramowicz i Wodziszawski
Wyłączna sprzedaż wozową węgla
z kopalni Kazimierz i Juljusz
Łódź, ul. Kilińskiego 66, tel. 147.60
bocznica przy stacji Łódź-Fabryczna

St. le na składzie koks „Gotthard“ i „Wolfgang“